AGNIESZKA KIJAK-MANTAS* | UNIWERSYTET W SIEDLCACH

Sposoby kreacji obrazu psa i jego „języka" w mediach społecznościowych (na przykładzie *Insta Reels* na Instagramie)

Słowa kluczowe: Instagram, „język" psów, leksyka, kreacja językowa, komizm.

https://doi.org/10.31286/JP.00960

1. Komunikacja miłośników psów

Od początku XXI wieku obserwujemy zmiany w relacjach ludzi ze zwierzętami. Zachodzą one szczególnie w stosunku do psów, które często są dla człowieka bliskimi towarzyszami, a nawet przyjaciółmi czy członkami rodziny. Przeobrażenia tych relacji widoczne są na różnych płaszczyznach, w tym na płaszczyźnie językowej. Zmianę nastawienia człowieka do zwierzęcia w tym zakresie dostrzegła m.in. Ewa Oronowicz-Kida (2022). Badaczka zwróciła uwagę na proces antropomorfizacji psów, o którym pisali również Ewa Rzetelska-Feleszko (2006: 169) oraz Waldemar Żarski (2012). Ten ostatni podkreślał, że chociaż czworonogi te przez lata były wcieleniem cech zarówno pozytywnych, jak i negatywnych, najwcześniej utrwaliły się przekonania o ich wierności i przyjaźni (Żarski 2012: 86–87). Zmiana statusu psa i jego awans na członka rodziny nastąpiły jednak dopiero w obecnym stuleciu. Prawdopodobnie ta zmiana podejścia poskutkowała m.in. rozrastającym się środowiskiem miłośników psów i wytworzeniem przez nich własnego języka, który badała Małgorzata Klauze (2022), analizując strony internetowe.

Obecnie także wiele innych języków środowiskowych szerzy się za pośrednictwem nowych mediów (Jarosz 2013: 101). Istotny kanał komunikacji społecznej stanowią szczególnie internetowe portale społecznościowe. Miłośnicy psów wykorzystują je nie tylko do kontaktu z innymi osobami podzielającymi ich pasję, ale też do pokazywania swoich czworonogów oraz tego, jak wygląda życie z nimi.

2. Instagram jako medium komunikacyjne

Media społecznościowe to przede wszystkim Facebook, Instagram, Twitter, YouTube, Pinterest, LinkedIn, Qzone czy TikTok. Ich specyfika umożliwia użytkownikom dostęp do większej ilości treści generowanych przez innych użytkowników niż w wypadku mediów tradycyjnych. Mogą z nich korzystać w każdym miejscu o każdej porze (Chobot 2019: 48). Zamieszczane

* agnieszka.kijak-mantas@uws.edu.pl; ORCID: 0000-0002-4547-3798

na nich treści charakteryzują się skrótowością, przekształceniami zapisu, użyciem kodu niewerbalnego (np. emotikonów), stosowaniem słownictwa socjolektalnego (por. Karwatowska, Jarosz 2016: 234–240) oraz specyficznym ustrukturyzowaniem (Kępa-Figura 2022: 99). Istotne jest, że w tego typu mediach użytkownicy sami mogą wytwarzać treści (Juza 2020: 22). Tak jest w wypadku serwisu Instagram, który powstał w 2010 roku jako aplikacja przeznaczona na telefon. Z upływem lat był wielokrotnie modyfikowany, co skutkowało możliwością wprowadzania zdjęć, umieszczania materiałów wideo, emisji reklam czy tak zwanych *Insta Stories* – materiałów udostępnianych tylko przez określony czas (24 godziny) (Chobot 2019: 49), a później *Insta Reels*, po polsku zwanych rolkami. *Reels* to funkcja Instagramu przypominająca rozwiązanie z TikToka, która pozwala użytkownikom na nagranie od 3 do 60 sekund materiału wideo w pionowym formacie[1].

Instagram to portal, który ma pewne elementy wspólne z Facebookiem (w 2012 roku został wykupiony przez twórcę Facebooka) (Czarnota 2017: 133). Działa jednak w inny sposób i nie ma takiej misji jak Facebook, któremu przypisuje się cel w postaci dawania ludziom siły do dzielenia się swoją pasją i sprawiania, by świat był bardziej otwarty. Portal ten pozwala na pozostawanie w stałym kontakcie ze swoją rodziną i przyjaciółmi (Czarnota 2017: 133). Misja Facebooka realizuje się dzięki takim funkcjom, jak możliwość wysyłania wiadomości nie tylko prywatnych, ale wymienianych też w grupach towarzyskich, np. hobbystycznych. Instagram natomiast to narzędzie, które przybliża jego użytkownikom punkt widzenia innych osób korzystających z tego portalu (Czarnota 2017: 135). Osoby tworzące konto na Instagramie wykorzystują je do informowania o różnych aspektach swojego życia oraz do wypromowania własnego wizerunku związanego z talentem lub hobby (Chobot 2019: 59).

Przykład takiego hobby to wspomniane wcześniej zainteresowanie psami, a zwłaszcza wszelkie wykonywane z nimi aktywności. Internetowe strony tematyczne oraz portal społecznościowy Facebook mogą służyć interakcji miłośników psów z innymi osobami przejawiającymi to samo upodobanie, Instagram zaś – zgodnie z jego specyfiką i funkcją – jest przez nich wykorzystywany przede wszystkim do dzielenia się pasją i pokazywania, jak wygląda ich życie z psem. Najprostszy sposób to prezentowanie swoich pupili i opowiadanie o nich. Wykorzystanie czworonogów, które budzą powszechną sympatię, może mieć również na celu czerpanie zysków w postaci materialnej (np. karma lub akcesoria dla zwierząt) czy niematerialnej. Prawdopodobnie z któregoś z tych powodów część miłośników psów poszła o krok dalej niż tylko prezentowanie swojego życia z psem, co wyraża się tworzeniem kont osobistych nie sobie, lecz swoim psom.

Na większości takich „psich kont" użytkownicy zamieszczają zdjęcia i filmiki, czasem wzbogacane muzyką, zawierające krótkie podpisy. Prześledzenie ich chronologii pozwala na stwierdzenie, że te z nich, które są prowadzone od dłuższego czasu, ewoluowały podobnie jak cały serwis. Zamieszczone na kontach materiały tworzone są z wykorzystaniem nowych funkcji, zwłaszcza wspomnianych wcześniej *Insta Reels*, w których psa można nie tylko zobaczyć, ale też wysłuchać jego rzekomych wypowiedzi. I to właśnie te wypowiedzi – w pierwszej

1 W Polsce rolki pojawiły się pod koniec 2021 roku, więc informacje na ich temat można znaleźć głównie w źródłach internetowych, np. na stronie https://scroll.morele.net/poradniki/reels-instagram-co-to/ (dostęp: 29 czerwca 2023).

zaś kolejności tworzące je elementy leksykalne, wykazujące cechy odmienne od polszczyzny ogólnej – zwracają tak dużą uwagę, że można uznać za słuszne obranie ich za przedmiot zainteresowania badawczego[2].

Instagram to portal funkcjonujący w sieci. W związku z tym komunikacja, która zachodzi za jego pośrednictwem, jest przykładem komunikacji online, a zapisane na jego stronach wypowiedzi reprezentują język Internetu, stanowiący przykład bardzo niejednorodnej odmiany. Podczas komunikacji osoby korzystające z sieci posługują się językiem często przybierającym zaskakujące formy w postaci nowych wyrazów, zarówno neologizmów słowotwórczych, jak i neosemantyzmów. Internauci również przekształcają język, m.in. stosując kontaminacje związków frazeologicznych oraz zmieniając wymowę niektórych słów (Panek 2016: 116–117). Nie dziwi więc widoczność takich zabiegów językowych i na analizowanych *Insta Reels*. Wiele z nich powoduje, że owe wypowiedzi mają żartobliwy charakter i są odbierane jako dowcip.

3. Przedmiot badań

Przedmiotem badań są wypowiedzi psów zamieszczone na Instagramie. Stanowią one przykład kreacji „języka" tych zwierząt[3]. Do szczegółowego omówienia wybrano 20 kont osobistych utworzonych dla psów. O uznaniu za „psie" konto zadecydowały nazwa odnosząca się do zwierzęcia, a przede wszystkim prezentowanie treści na temat psa. Celem była analiza semantyczna pozwalająca na wyodrębnienie bloków tematycznych, a następnie przyporządkowanie do nich jednostek leksykalnych skutkujące ukazaniem psiego postrzegania świata[4]. Przedmiotem zainteresowania badawczego były konta z filmami i zdjęciami zawierające wypowiedzi zamieszczone przez użytkowników Instagramu w formie *Reels*[5] w postaci tekstowej lub głosowej[6].

Wstępne obserwacje rzeczywistości ukazanej z perspektywy zwierzęcia pokazały, że na wybranych *Insta Reels* pies nie jest przedstawiany jako najlepszy przyjaciel człowieka[7], lecz niezadowolony z wielu rzeczy krytyk, sceptycznie odnoszący się do swoich opiekunów i rzeczywistości. To stwierdzenie stanowi punkt wyjścia do weryfikacji w toku badań i ustalenia, jaki jest wykreowany przez użytkowników Instagramu obraz tego zwierzęcia.

W związku ze szczególnym charakterem wyekscerpowanego materiału – trudno bowiem przyznać autorstwo wypowiedzi psom, które pojawiają się na filmach – analiza dotyczy języka wykreowanego przez ludzi, żeby przekazać wyobrażone myśli psów na różne tematy, a także

2 Przedmiot badań ograniczono do treści przekazywanych w formie „psich wypowiedzi", z pominięciem źródeł przedstawiających poglądy ludzkie i rzekomo psie w formie memów, o których pisała m.in. Iwona Burkacka (2015).

3 Jak wspomniano w rozdziale 2, Instagram pozwala spojrzeć na świat oczami innych użytkowników. Przedmiot badań sformułowano, mając jednak na względzie, że to spojrzenie w wielu wypadkach nie jest rzeczywiste, lecz wykreowane.

4 Ze względu na wstępną fazę i niewielką skalę badań w wykazie znalazły się wszystkie słowa i połączenia wyrazowe, które można uznać za odrębne w stosunku do języka ogólnego, bez wskaźnika frekwencyjnego. W wypadku pojedynczej notacji danej jednostki została ona uznana za idiolektalną. Takie informacje podano w toku analizy.

5 Przeanalizowano wszystkie rolki zamieszczone na wybranych profilach. Większość kont zawiera około 50 *Reels*, kilka najdłużej istniejących i najczęściej publikujących – ponad 150.

6 W większości rolek wypowiedziom ustnym towarzyszy transkrypcja, co być może odpowiada spostrzeżeniu Iwony Loewe (2020: 33), że w Internecie rozgościła się pisana odmiana polszczyzny.

7 Więcej o stereotypie psa w polszczyźnie można przeczytać w artykule Beaty Raszewskiej-Żurek (2010).

tego, jakie tematy – zdaniem człowieka – są przez czworonogi poruszane, a co za tym idzie, co według ludzi jest najważniejsze w życiu psa[8]. Z tego powodu działania badawcze prowadzone były w podobny sposób jak w wypadku odmian środowiskowych[9]; aby jednak określić grupową wizję rzeczywistości, niekiedy uwzględniano też słownictwo, które można uznać za charakterystyczne dla polszczyzny ogólnej. W celu zbadania, jakie środki zostały wykorzystane do wykreowania języka, a z jego użyciem do wykreowania obrazu psa, dokonano ponadto analizy fonetycznej i morfologicznej.

4. Słownictwo psów

4.1. Słownictwo nazywające „psi świat"[10]

Badany materiał tworzy zbiór wypowiedzi odznaczających się charakterystycznym słownictwem kojarzonym z psem, np.: *psiastki*, *psiałerejd*, *psilaciel*, *psioliglotka*, *psiomek*. Efekt ten został uzyskany dzięki przekształceniu leksemów i wprowadzeniu do nich elementów gramatycznych pochodzących od rzeczownika *pies*.

W związku z tym, że cel użytkowników Instagramu stanowiło prawdopodobnie jedynie wyróżnienie stosowanego przez nich słownictwa i zaznaczenie jego związku z „psim światem", badany materiał jest bardzo niejednorodny językowo. Wśród wyekscerpowanych jednostek znaleźć można zarówno przykłady różniące się od słów ogólnopolskich wymową, jak i neologizmy strukturalne.

Pierwsze z nich stanowią liczną grupę i dotyczą wyrazów zawierających zbitki głoskowe podobne do tych występujących w wyrazie *pies*, dlatego łatwo było je przekształcić w taki sposób, aby zmodyfikowane wyrazy dało się wymówić, ale też zrozumieć. Jednym z takich słów jest leksem *psierypane* (zamiast *przerypane*): *No to będę miał p s i e r y p a n e* [milosznaucer][11]. Forma ta powstała na skutek substytucji *sz* przez *ś*, co może stanowić przykład seplenienia występującego zwłaszcza u dzieci i być objawem zaburzeń artykulacyjnych[12]. Podobne zjawisko stwierdzono w odnotowanych wyrazach *psitulas* (zamiast *przytulas*): *Brak porannych p s i t u l a s ó w* [pies_chauka] oraz *psijaciel* (wyraz oznaczający 'przyjaciela, który jest psem'): *Dziś jest dzień p s i j a c i e l a* [bialy.owczarek]. W tych dwóch ostatnich zmiana objęła nie tylko *sz*, lecz także sąsiednią głoskę *y*, która została zastąpiona przez *i*.

W badanym materiale znalazły się słowa, które rozpoczynają się na głoskę *p*, ale nie zawierają *sz*. Do tych wyrazów wprowadzono spalatalizowaną głoskę *s*, co spowodowało utworzenie

8 Aby uprościć wywód, w toku analizy wybrane stwierdzenia będę przypisywać bezpośrednio psom.

9 Mam tu na myśli przede wszystkim wyodrębnienie leksyki odmiennej w stosunku do polszczyzny ogólnej i pogrupowanie jej tematycznie, co pozwala na przedstawienie obrazu świata badanej grupy, na który składają się grupowa wizja rzeczywistości oraz zbiór poglądów, norm i wartości, jakie ową wizję konstruują (Piekot 2008: 43).

10 Przytoczone określenia zostały zaklasyfikowane do bardzo ogólnej grupy odnoszącej się do „psiego świata". Nie stworzono bardziej precyzyjnych kategorii semantycznych, ponieważ liczba leksemów jest zbyt mała. Celem zebrania wszystkich jednostek w jednej grupie było pokazanie, że zostały one stworzone lub przekształcone w taki sposób, żeby podkreślić właśnie odniesienie do psiej rzeczywistości i skojarzenie ze słowem *pies* dokonane przez zabieg fonetyczny lub morfologiczny.

11 W nawiasach kwadratowych podaję nazwy analizowanych na Instagramie kont osobistych.

12 O „pomieszaniu" głosek takich jak: *cz*, *sz*, *c*, *z*, *s*, *ć*, *ź*, *ś* pisała Halina Zgółkowa (1990: 73) jako o jednym z przykładów „dziecięcości" języka, uznając je za typowe dla jednego z etapów rozwoju aparatu artykulacyjnego.

zbitki *ps*, która dzięki zmiękczeniu kojarzy się z pochodnym od leksemu *pies* przymiotnikiem *psi*. Ten zabieg dotyczył wyrazów nienacechowanych[13] i pojawił się np. w wyrazie *psioliglotka* użytym w zn. 'poliglotka': *Czy ja jestem jakąś p s i o l i g l o t k ą, żeby rozumieć ten jakiś psioaustriacki*[14] [psiemysli]. W taki sam sposób zmieniono wymowę nazw określających instytucje zapewniające bezpieczeństwo i praworządność, tworząc formy: *psiolicja* w zn. 'psia policja': *Halo p s i o l i c j a? Proszę żadnych oskarżeń w naszą stronę nie kierować* [milosznaucer] oraz *psiokuratura* w zn. 'psia prokuratura': *Zgłosimy wszystko do p s i o k u r a t u r y* [psiemysli].

Charakterystyczna zbitka głoskowa utworzona przez dodanie zmiękczonej głoski *s* w środku wyrazu występuje w nazwach własnych, takich jak: *Psiałerejd* w zn. 'izotonik marki Powerade': *Czy ona myśli, że jak wypiłam jakiegoś P s i a ł e r e j d a, żeby mieć tyle siły na spacerze* [czesc.jestem.mania] oraz *Psiaryż* (zamiast *Paryż*): *Byliśmy ostatnio w P s i a r y ż u* [psiemysli].

Ten sam zabieg fonetyczny zastosowano w używanych przez psy przekleństwach, np.: *psierdolić* (zamiast *pierdolić*[15]): *Ja p s i e r d o l ę, na tę debiliadę to nie ma komentarza* [yoginkowe_przygody], czy też *psiepszony* (zamiast *pieprzony*): *Wstawaj szybko, kupa ciśnie proszę, po co jadłem ten p s i e p s z o n y groszek* [w_kokosowym_swiecie]. Inny przykład stanowi czasownik prefiksalny *rozpsierdzielić* (zamiast *rozpierdzielić*). Zmiana wymowy dotyczy jego formy podstawowej – czasownika *psierdzielić*, do którego zgodnie z polskim modelem słowotwórczym dodano prefiks *roz*: *Czy ja mam coś dzisiaj r o z p s i e r d z i e l i ć?* [cześć.jestem.mania]. Podobnie przekształcono przymiotnik *najpyszniejszy*. W jego wypadku modyfikacja również dotyczyła podstawowej formy w stopniu równym: *pyszny*, w której dokonano ucięcia *y* oraz zmieniono głoskę dziąsłową *sz* na zębową spalatalizowaną *ś*. To poskutkowało powstaniem formy *najpsieśniejsze*: *To było n a j p s i e ś n i e j s z e, co jadłem* [psiemysli].

Wśród badanego słownictwa zmodyfikowanego pod względem wymowy można wskazać wyrazy, które w języku ogólnym nie zawierają *p* ani w nagłosie, ani w śródgłosie. Przekształcono je, wymieniając początkową spalatalizowaną głoskę *c* na zmiękczone *s*, co można uznać za przykład seplenienia, i dodając na początku głoskę *p*. W ten sposób ze słowa *ciastka* powstały *psiastka*: *Czy jak wypatrze pierwszą gwiazdkę, to wpadnie mi 12 różnych p s i a s t e k* [beza_golden]. Na tej samej zasadzie utworzono formę *psiomek* w zn. 'ziomek'; w tym wypadku dźwięczna głoska *ź* została zastąpiona bezdźwięczną *ś*, a na początku wyrazu, podobnie jak w słowie *ciastka*, dodano głoskę *p*: *Co p s i o m k i na dzielni powiedzą?* [labidakar].

Przypadek wulgaryzmu używanego przez psy pokazuje, że celowym przekształceniom ulegają też wyrazy niezawierające głoski *p*. W analizowanych rolkach jednym z częściej stosowanych przekleństw jest słowo *psiurwa* (zamiast *kurwa*), w którym zmiękczona zbitka głoskowa *pś* zastępująca *k* ma przypuszczalnie łagodzić przekleństwo, aczkolwiek jej użycie nie jest

13 *Wyrazy nienacechowane* to inaczej *wyrazy neutralne* w przeciwieństwie do *wyrazów nacechowanych ekspresywnie*, na które składa się słownictwo będące dychotomicznym zbiorem wyrazów deminutywnych i hipokorystycznych oraz nieprzyzwoitych, „brzydkich" (por. Oronowicz-Kida 2008: 223–224).

14 Cytaty spisano ze słuchu zgodnie z zasadami polskiej ortografii lub na podstawie transkrypcji wyświetlanej w publikowanych na Instagramie materiałach, stąd w niektórych pojawiają się błędy.

15 W niniejszym artykule znaczenia przytaczanych przekleństw nie są niezbędne dla jasności wywodu, dlatego nie zostały one podane.

uzasadnione podobieństwem do wymienionej głoski: *P s i u r w a, co to za życie…* [labidakar], *No p s i u r w a, gdzie jest ta babcia?* [w_kokosowym_swiecie].

Skojarzenie ze słowem *pies* wywołuje ponadto użycie niepalatalnej głoski *s* wewnątrz wyrazu zawierającego głoskę *p*, co w połączeniu z końcówką fleksyjną *y* tworzy zbitkę stanowiącą formę rzeczownika *pies* w mianowniku liczby mnogiej *psy*, występującą w słowie *najlepsy* (zamiast *najlepszy*): *Mój tatko jest n a j l e p s y*[16] [coffe_fluffy_corgi].

Tylko w jednostkowych przypadkach do opisu „psiego świata" wykorzystano procesy słowotwórcze. Przykładem tego jest utworzenie złożenia *psioaustriacki* odnoszącego się do języka austriackiego lub do austriackiej odmiany psiego języka: *Czy ja jestem jakąś psioliglotką, żeby rozumieć ten jakiś p s i o a u s t r i a c k i* [psiemysli].

4.2. Określenia psiej opiekunki

Leksyka odnosząca się do osób znajdujących się w psim otoczeniu charakteryzuje się większą autonomią, dostrzegalną w tym, że jej związek ze zwierzęciem nie jest podkreślany ani przez elementy fonetyczne, ani przez elementy słowotwórcze kojarzące się z leksemem *pies*.

Do określenia psiej opiekunki często wykorzystuje się nazwę *człowieczyca* – utworzoną od męskiej formy *człowiek*: *C z ł o w i e c z y c a założyła mi abażur, chyba boi się ciemności…* [bella_brego]. Poza tym przykładem – zgodnie z klasyfikacją Hanny Jadackiej (2001) można go uznać za neologizm strukturalny – w badanym materiale znalazły się jednostki funkcjonujące w różnych odmianach polszczyzny, zwłaszcza w języku ogólnym, ale też w języku dzieci, które otrzymały nowe znaczenia, czyli neologizmy semantyczne. Ich obszerną podgrupę stanowią wyrazy określające opiekunkę i/lub opiekuna zwierzęcia, a także inne osoby znajdujące się w otoczeniu psa. Najwięcej odnotowanych określeń odnosi się do opiekunki.

Przedstawiona na portalu społecznościowym relacja między kobietami a psami często przypomina związek matki z dzieckiem, o czym świadczy nazywanie psich opiekunek *mamą*, np.: *M a m a przepraszam, że uraziłam twoje uczucia i nazwałam chytrą lambadziarą* [beza-golden], oraz *matką*, np.: *M a t k a próbuje mi wmówić, że niby nie jestem jej prawdziwym dzieckiem* [bialy.owczarek]. Najczęściej jednak w wypowiedziach występuje leksem *stara*, którym potocznie określa się matkę (WSJP PAN): *Ej no s t a r a, ty chyba oszalałaś* [w_kokosowym_swiecie], lub słowo uważane za jego łagodniejszą wersję, czyli *starsza*, używane do określenia matki w języku młodzieżowym (WSJP PAN): *Ciekawe, jak s t a r s z a zareaguje jak po nią przyjedzie psia policja* [bella_brego].

Jeszcze gorszy stosunek psa do opiekunki wyrażają pozostałe określenia używane przez czworonogi. Psy nazywają ją bowiem: *babą* oraz *babskiem*, a w obu tych określeniach dostrzec można pogardę (WSJP PAN): *B a b a oczadziała* [aston_samoyed], *Ile żre to b a b s k o?* [yoginkowe_przygody]. Psia opiekunka nazywana jest także *lampucerą*, co w języku potocznym oznacza 'podstarzałą kobietę, która myśli, że jeszcze się podoba mężczyznom, i w celu zatuszowania

16 Może to być przykład zjawiska opisywanego przez H. Zgółkową (1990) (zob. przypis 12), a także gwarowego mazurzenia, polegającego na wymawianiu głoski zębowej (w tym wypadku *s*) zamiast głoski dziąsłowej (w tym wypadku *sz*).

swojego wieku używa bardzo ostrego makijażu'[17]: *Zastanawiam się, czy bycie adoptowanym było warte staniem się wsparciem dla jakiejś niestabilnej emocjonalnie l a m p u c e r y* [w_kokosowym_swiecie]. Psy używają również podobnej nazwy *lambadziara*, o nieco odmiennym znaczeniu: 'kobieta, która ubiera się i zachowuje w sposób wyzywający oraz o której sądzi się, że jest niezbyt inteligentna i chętnie nawiązuje kontakty seksualne' (WSJP PAN): *L a m b a d z i a r a wcina, coś żre* [bezagolden].

Inne stosowane wobec opiekunki określenia to:

– *menda* – słowo potoczne odnoszące się do 'osoby budzącej swoim zachowaniem wstręt mówiącego' (WSJP PAN): *M e n d a zaczyna wydawać komendy* [coffee_fluffy_corgi];

– *pinda* – słowo uznawane za wulgarne, o znaczeniu 'kobieta, do której mówiący ma negatywny stosunek i chce to wyrazić' (WSJP PAN): *Ty stara p i n d o, daj mi smaczka* [labidakar];

– *pudernica* – wyraz lekceważąco określający 'kobietę stosującą zbyt mocny makijaż' (SJP PWN): *P u d e r n i c a* […] *pozwoliła mi spróbować lodów* [labidakar];

– *potworzyca*[18] – wyraz o znaczeniu 'osoba wyróżniająca się spośród innych szczególną brzydotą lub okrucieństwem': *P o t w o r z y c a wsadziła mnie do wanny* [yoginkowe_przygody];

– *typiara* – wyraz odnotowany w *Miejskim słowniku slangu i mowy potocznej*, zdefiniowany neutralnie jako 'dziewczyna/kobieta': *Co ta t y p i a r a znowu wymyśliła*? [czesc.jestem.mania];

– *służebnica* – leksem definiowany jako 'kobieta wykonująca określone czynności na rzecz jakiejś osoby lub sprawy, idei' (WSJP PAN): *S ł u ż e b n i c a daje smaczki* [bezagolden].

Wśród nazw odnoszących się do kobiecej opiekunki wskazać można też leksem *pańcia*: *P a ń c i a mówi, że muszę dbać o wagę* [toskaniowelove]. Używa się go do ironicznego określenia 'właścicielki zwierzęcia domowego'. W słownikach odnotowano jego znaczenie z uwzględnieniem pejoratywnego charakteru i wskazano, że stosuje się go, wypowiadając się lekceważąco 'o kobiecie pretensjonalnej i niezbyt inteligentnej' (SJP PWN). Wyraz ten w wypowiedziach psów nie ma takiego negatywnego nacechowania i – w przeciwieństwie do wielu innych – pojawia się jako neutralne określenie opiekunki.

W badanym materiale wystąpiło jeszcze jedno określenie odnoszące się do opiekunki psa, które prawdopodobnie powstało na wzór tych opisanych powyżej, ponieważ w odnotowanej formie w polszczyźnie ogólnej nie funkcjonuje. Możemy więc mówić o neologizmie strukturalnym utworzonym przez dodanie charakterystycznego dla formy żeńskiej przyrostka *-yca* (Małocha-Krupa (red.) 2015: 10–11). Taki przykład stanowi określenie *sknerzyca* pochodzące od formy *sknera*, będącej pejoratywnym określeniem 'osoby, która bardzo niechętnie wydaje swoje pieniądze': *W końcu ktoś będzie jechał z tą podłą s k n e r z y c ą* [yoginkowe_przygody]. W takim samym znaczeniu występuje w wypowiedziach psów i wyraźnie zostało w tej postaci użyte celowo, gdyż w polszczyźnie funkcjonuje już słowo *skneruska*. Być może wszystkie

17 Definicja podana za Wikisłownikiem. W *Miejskim słowniku slangu i mowy potocznej* słowo to zostało wyjaśnione jako: 'Pudernica, postarzała laseczka, która myśli, że jeszcze się podoba facetom, w celu zatuszowania swojego wieku używa bardzo ostrego makijażu' (Miejski.pl). W obu cytowanych definicjach poprawiono interpunkcję.

18 Wyraz notowany w wypowiedziach potocznych i środowiskowych odmianach języka, wykorzystywany do określenia kobiet oraz rośliny monstery (zob. Kaczerzewska 2018: 109 oraz przykłady w monco.frazeo.pl).

określenia utworzone przez formant *-yca* mają oddawać nie tylko ekspresywny, ale też humorystyczny charakter wypowiedzi.

4.3. Określenia psiego opiekuna – mężczyzny

Do określenia męskiego opiekuna psy używają zwykle leksemu *stary*, którym w języku potocznym ekspresywnie nazywa się ojca (WSJP PAN). Ich wypowiedzi sugerują jednak dużo lepszy stosunek do niego niż do kobiety, np.: *Stary jest całkiem spoko* [coffee_fluffy_corgi], *Stary jest fajny* [milosznaucer]. Świadczą one zarazem o psim lekceważeniu człowieka, np.: *Stary płaci, rozpieszcza, a ja muszę tylko wyglądać* [pies_chauka].

W badanym materiale odnotowano ciekawe określenie psiego opiekuna w formie połączenia wyrazowego: *W końcu przyjechał po mnie typ, z którym mieszka ta bezdzietna lambadziara* [aston_samoyed]. Słowo *typ* zostało użyte w znaczeniu potocznym, odnoszącym się do 'osoby, indywiduum' (SJP PWN), przymiotnik *bezdzietny* zaś należy uznać za pejoratywny i prawdopodobnie mający na celu pokazanie szczególnie negatywnego stosunku psa do jego kobiecej opiekunki.

Tylko w wypadku jednego profilu męski opiekun nazywany jest *tatkiem*, czyli w sposób, w jaki ekspresywnie pozytywnie mówi się o tacie (WSJP PAN): *Pobawiłem się troszkę z tatkiem, wiadomo* […] [pan_hektor].

4.4. Określenia psich opiekunów (razem)

Określenia, którymi psy nazywają ludzi, świadczą o tym, że – według właścicieli profili na Instagramie – nie mają o nich najlepszego zdania. Stosunek do nich wyrażają m.in. przez neosemantyzmy. Najłagodniej mówią o nich *starzy*, używając tego samego ekspresywnego określenia, które stosuje młodzież, wypowiadając się na temat rodziców: *Czy ktoś może mi wytłumaczyć, dlaczego starzy zbierają moje kupy*? [pies_chauka]. Być może ze względu na przypisywaną opiekunom cechę starości psy nazywają ich także *dziadeksami*, wyrazem utworzonym prawdopodobnie od słowa *dziadek*[19]: *Dziadeksy na grilla mnie zaprosili…* [yoginkowe_przygody].

Kilka leksemów wskazuje na władczy stosunek psa do człowieka. Wyraża go m.in. neologizm słowotwórczy *drapniewolnicy* utworzony przez połączenie czasownika *drapać* z rzeczownikiem *niewolnik*: *Moi drapniewolnicy miziają mnie od rana* [samowitek].

W używanych przez psy określeniach zauważalne jest też podkreślanie kontrastu między człowiekiem a zwierzęciem, który może być wyrażony przez wykorzystanie różnych środków językowych. Jednym z nich jest zastosowanie do nazwania opiekunów neosemantyzmu *nieowłosieni*: *Nieowłosieni, czyli starzy* [aston_samoyed]. Odmienność psa od człowieka oddaje ponadto określenie tego drugiego *dwugonogiem*: *Dwugonogom się wydaje, że wszystko wiedzą…* [borysekjkg]. Wyraz ten powstał prawdopodobnie z przekształcenia fonetycznego rzeczownika *długonóg* oznaczającego 'zwierzę o krótkich kończynach przednich i długich tylnych' (WSJP PAN), w którym zastąpiono głoskę *ł* głoską *w*. Spowodowało to

19 *Dziadeksami* (w formie podstawowej *dziadeks*) nazywa się też sklepy z odzieżą używaną (SJP PWN).

utworzenie leksemu podkreślającego ludzką dwunożność, podobnie jak psią czworonożność oddaje rzeczownik *czworonóg*.

4.5. Nazwy innych ludzi i zwierząt

Na podstawie analizowanych wypowiedzi można stwierdzić, że spośród ludzi poza najbliższymi opiekunami zdecydowanie największe znaczenie w życiu psa ma człowiek nazywany przez niego *babcią*. Leksem ten odnosi się do matki opiekunki lub opiekuna psa i jest wynikiem używania w stosunku do nich określeń charakterystycznych dla rodziców[20]. Babcia nie jest nazywana w inny sposób, natomiast wypowiedzi na jej temat wskazują, że jest to zdaniem czworonogów „najlepszy człowiek": *B a b c i a na pieskowego prezydenta* [w_kokosowym_swiecie], *B a b c i a to by była idealna osoba* [psiemysli], *Jadę dziś do b a b c i, b a b c i a da mi smaczki i pieczonej kaczki, bardzo kocham b a b c i e* [labidakar]. Kilkukrotnie odnotowano ponadto użycie słowa *dziadek* na określenie rodzica jednego z opiekunów: *Stary powiedział, że mnie kocha, ale to d z i a d e k daje surowe mięso* [pies_chauka]. Nazwy odnoszące się do dziadka wyrażają bardziej pozytywny stosunek niż te używane do określenia opiekunów, ale zdecydowanie największą życzliwość widać w wypowiedziach o babci.

4.6. Określenia kotów i psów

Zgromadzony materiał badawczy pokazuje, że poza opiekunami i „dziadkami" ludzie nie zajmują szczególnego miejsca w życiu psów, ponieważ nie odnotowano zbyt wielu wypowiedzi na ich temat. Dużo większą rolę odgrywają natomiast zwierzęta, przede wszystkim inne psy oraz koty. Powszechnie obserwuje się zjawisko nazywania przez czworonogi psa, z którym mieszkają, *bratem* lub *siostrą*, nawet jeśli rasa wskazuje na to, że między danymi zwierzakami nie ma pokrewieństwa, np.: *Parszywa menda… to znaczy b r a t mój…* [psiemysli], *Moja s i o s t r a, zaczęła odpierdaczać coś…* [czesc.jestem.mania]. Cytaty te oraz inne wypowiedzi sugerują, że stosunek mówiącego do „psiego rodzeństwa" nie jest pozytywny. Podobnie negatywnie psy odnoszą się do kotów. Wobec nich używają specjalnych indywidualnych określeń, które wypada raczej uznać za idiolektalne[21]. Na jednym z profili koty nazywane są najczęściej *diobłami*, czyli diabłami[22], a wiele wypowiedzi dotyczy planowanej przez psa *dediabelizacji*, którą ze względu na zastosowanie przedrostka *de-* można zdefiniować jako proces przeciwny do *diabelizacji*[23]. Uznając *diabelizację* za wyraz powstały od ogólnopolskiego rzeczownika *diabeł* – z genetycznie obcym przyrostkiem *-izacja* służącym do tworzenia rzeczowników określających procesy (Jadacka 2001) – na podstawie znajomości kontekstu wypowiedzi możemy ją zdefiniować jako 'zjawisko rozprzestrzeniania się *diobłów*, czyli kotów': *Nie będę się godzić z szatańskim nasieniem. Bez d e d i a b e l i z a c j i się nie da* [borysekjkg]. Na innym koncie

20 Można go więc uznać za przykład wspólny z językiem dzieci, w którym jednak znaleźć można dużo więcej form pochodnych od leksemu *babcia* (zob. Zgółkowa, Bułczyńska 1987: 21).

21 Pojęcie *idiolektu* rozumiane jest tutaj jako mowa pojedynczego użytkownika języka w danym okresie jego rozwoju (Witosz 2009: 250).

22 Jest to prawdopodobnie określenie zapożyczone z gwary śląskiej (https://dykcjonorz.eu/dykcjonorz/diobol/).

23 Funkcje przyrostków rzeczownikowych zostały opisane m.in. przez Leszka Bednarczuka (1997: 37).

pies nazywa kota *sabotażystą* i *ćwokiem*: *Kot to wstrętny s a b o t a ż y s t a i generalnie ć w o k* [aston_samoyed], a na jeszcze innym *mendą* i *złamasem*: *Jaka m e n d a, nietowarzyski z ciebie z ł a m a s* [yoginkowe_przygody]. *Ćwok* w potocznej odmianie polszczyzny to pejoratywne określenie człowieka mało inteligentnego i nieokrzesanego, *złamas* zaś to wyzwisko kierowane do mężczyzn (SJP PWN). Przywołane określenia mają charakter okazjonalny, ale ich wydźwięk jest jednoznacznie negatywny.

4.7. Nazwy jedzenia

Poza osobami i zwierzętami znajdującymi się w otoczeniu psów ważne – jeśli nie najważniejsze[24] – jest dla nich jedzenie. Za największe „przestępstwo" psy uznają dzielenie smaczków na pół i odmierzanie jedzenia: *Wnioskuję o nowe zapisy w prawie karnym: dzielenie s m a c z k a na pół – podwójne dożywocie, ważenie jedzenia – 20 lat więzienia* [bella_brego], *Starzy s m a c z k i dzielą na pół, karmę wydzielają* [w_kokosowym_swiecie]. Przywołane w powyższych cytatach słowo *smaczek*, występujące na większości spośród analizowanych profili, zostało uznane za socjolektalne. Jest ono używane przez miłośników psów w znaczeniu: 'przekąska dla psa, często stosowana też podczas tresury jako nagroda' (Klauze 2022: 310). Drugim wielokrotnie odnotowywanym wyrazem odnoszącym się do pożywienia jest leksem *granulat*, który w języku ogólnym oznacza 'substancję składającą się z granulek' (WSJP PAN), a którym psy określają karmę otrzymywaną właśnie w tej postaci, np.: *Każdą kulkę g r a n u l a t u mi ważą…* [pies_chauka]. Jedzenie w formie mokrej karmy z kolei nazywane jest *saszetą*, prawdopodobnie ze względu na opakowanie w postaci saszetki, w którym jest przechowywane[25].

5. Wnioski

Analiza zgromadzonego materiału pozwoliła na stwierdzenie istnienia słownictwa dyferencyjnego w stosunku do polszczyzny ogólnej. Wyekscerpowaną leksykę można podzielić na trzy bloki tematyczne: *ludzie*, *zwierzęta* oraz *pożywienie*. Ze względu na brak szczegółowej analizy frekwencyjnej nie da się jeszcze ustalić, która z tych grup – z punktu widzenia człowieka – jest dla psa najważniejsza. Wstępne obserwacje sugerują, że taką kategorią są *ludzie*, ponieważ odnotowano największą liczbę określeń, które się do nich odnoszą. Tymczasem część analizowanych wypowiedzi wykreowana jest w taki sposób, aby świadczyły o tym, że człowiek wcale nie jest psu tak bliski, jak wynika z przywołanego wcześniej powiedzenia o przyjaźni. Warto się w takim razie zastanowić, czy obraz ukazywany przez właścicieli kont na Instagramie jest zgodny z ich przekonaniami, czy też – poniekąd zgodnie z zamysłem twórców tej aplikacji – stanowi pewnego rodzaju kreację, ciekawszą dla followersów dzięki ukazaniu psa jako kilkuletniego dziecka mającego ograniczone pojęcie o świecie[26]. Obserwatorzy najwidoczniej chętniej śledzą zmagania psów z *diobłami* (chociaż prawdopodobnie wśród followersów jest też wielu miłośników kotów) czy psią „walkę" o jedzenie niż rolki prezentujące szczęśliwego psa

24 Takie wnioski można wysnuć na podstawie analizy treści. Na tym etapie nie przeprowadzono bowiem analizy frekwencyjnej.

25 W jednym ze znaczeń *saszetka* definiowana jest jako 'zawartość opakowania – saszetki' (WSJP PAN).

26 *Follower* 'osoba, która followuje czyjś profil, czyli dodała go do obserwowanych lub go polubiła' (OJ UW).

mówiącego o tym, jakie ma dobre życie. Odbiorców przyciągają więc ciekawy bohater, nawet jeśli jest on negatywny – albo zwłaszcza wtedy – a także jego historia (Skwarek 2021: 157–167). Przykład takiego ciekawego bohatera niewątpliwie stanowi pies. Obraz tego zwierzęcia wyłaniający się ze sformułowanych z użyciem różnych zabiegów językowych wypowiedzi jest na pewno oryginalną kreacją, pomimo – a może właśnie dlatego – że nie ukazuje czworonoga tylko jako wiernego przyjaciela człowieka.

Analiza formalna wyekscerpowanego słownictwa pozwala stwierdzić, że właściciele analizowanych kont w badanych wypowiedziach stosują neosemantyzmy, wykorzystywane przede wszystkim do nazwania opiekunów psów i innych ludzi. Spory zbiór leksykalny tworzą również neologizmy fonetyczne, powstałe z wykorzystaniem głoski *s* (lub *ś*) oraz zbitki *ps* użytych w leksemach podobnych pod względem wymowy do różnych form słowa *pies*. Jest to grupa najbardziej produktywna ze względu na łatwość tworzenia czy też raczej modyfikacji istniejących w języku ogólnym jednostek leksykalnych. Właśnie z racji jej produktywności można się spodziewać dalszego poszerzania tego specyficznego zbioru leksykalnego wspólnego dla użytkowników Instagramu tworzących profile swoim pupilom.

Omówione wypowiedzi będące przykładem kreacji pokazują pomysłowość użytkowników *Insta Reels*, która sprowadza się do wykorzystania środków językowych fonetycznych i znaczeniowych. Niewielka liczba neologizmów słowotwórczych może świadczyć o tym, że autorzy tekstów prezentowanych na Instagramie mają na celu przekazanie poglądów czy wyrażenie uczuć w sposób prosty i zrozumiały, a jednocześnie podkreślający „pieski" punkt widzenia.

Zastosowane środki, zwłaszcza określenia zaczerpnięte z języka dzieci i młodzieży, mogłyby sugerować pewnego rodzaju stylizację na te odmiany. W badanych wypowiedziach odnotowano wszakże jednostkowe przykłady, takie jak *stara* czy *stary*. Częściej pojawiały się określenia, którymi dzieci nazywają członków rodziny, np. *babcia* czy *mama*. Wskazać też można przykłady zjawisk fonetycznych typowych dla dzieci. Wydaje się jednak, że ich wystąpienie jest efektem celowego zabiegu mającego upodobnić używane słowa do leksemu *pies* określającego głównego bohatera instagramowych rolek. Bardziej uzasadnione wydaje się stwierdzenie, że autorzy psich wypowiedzi, przekształcając lub tworząc słowa, chcą po prostu rozbawić odbiorcę, a więc wykorzystują komizm słowny[27]. Poza przekazywaniem informacji oraz wyrażaniem ekspresji ważne jest bowiem wywołanie wesołości. Istotną rolę odgrywa zatem tutaj funkcja ludyczna, co pokazuje, jak ważna jest ludzka skłonność do zabawy (por. Kantor 2013: 12).

Zamieszczane na portalu wypowiedzi dotyczące różnej tematyki oraz ich specyficzna forma prawdopodobnie mają na celu wywołanie u odbiorcy wesołości, a tym samym spowodowanie większego zainteresowania prowadzonym kontem. Skutkuje to interakcją ze strony innych osób nagrywających *Insta Reels*, co z kolei wpływa na integrację środowiska miłośników psów. Przygotowywane materiały pełnią więc także funkcję socjatywną[28]. Komiczne materiały zamieszczane na Instagramie wzbudzają sympatię również wśród osób niemających kontaktu ze zwierzętami i dzięki temu poszerzają krąg ludzi zainteresowanych tymi czworonogami.

27 Komizm zgodnie ze stwierdzeniem Danuty Buttler (2001: 8) realizuje się w układzie sytuacyjnym.

28 O funkcji socjatywnej jako związanej z konsolidacją grup społecznych pisał Aleksander Kiklewicz (2008: 20).

Bibliografia

Bednarczuk L. 1997: *Kategorie słowotwórcze rzeczownikowych przedrostków wobec przyimków*, „Prace Językoznawcze" IX, z. 192, s. 33–42.

Burkacka I. 2015: *Dlaczego* pieseł *i* koteł *są lepsze od psa i kota, a* nieogar *jest* nie halo*? Uwagi o nowszych neologizmach występujących w słownictwie młodzieżowym*, [w:] U. Sokólska (red.), *Odkrywanie słowa – historia i współczesność*, Wydawnictwo Uniwersytetu w Białymstoku, Białystok, s. 395–408.

Buttler D. 2001: *Polski dowcip językowy*, Wydawnictwo Naukowe PWN, Warszawa.

Chobot K. 2019: *Instagram jako skuteczny instrument komunikacji marketingowej*, „Studenckie Prace Prawnicze, Administratywistyczne i Ekonomiczne", nr 30, s. 43–59.

Czarnota P. 2017: *Wykorzystanie portalu społecznościowego Instagram w działaniach promocyjnych przedsiębiorstw*, „Zeszyty Naukowe Politechniki Częstochowskiej. Zarządzanie", nr 25, s. 130–139.

Dykcjonarz (online: https://dykcjonorz.eu/dykcjonorz, dostęp: 1 października 2024).

Jadacka H. 2001: *System słowotwórczy polszczyzny (1945–2000)*, Wydawnictwo Naukowe PWN, Warszawa.

Jarosz B. 2013: *O zasięgu słownictwa socjolektalnego w XXI wieku*, „Białostockie Archiwum Językowe", nr 23, s. 97–116.

Juza M. 2020: *Komunikacja językowa w Internecie. Od języka Internetu do pragmatyzmu komunikacji*, [w:] A. Hącia, K. Kłosińska, P. Zbróg (red.), *Polszczyzna w dobie cyfryzacji*, Wydawnictwo Polskiej Akademii Nauk, Warszawa, s. 17–28.

Kaczerzewska J. 2018: *Stabilność ekspresywna leksemu* janusz *i jego jednostki derywowane*, „Orbis Linguarum", t. 51, s. 85–119.

Kantor R. 2013: *Zabawa w dobie społeczeństwa konsumpcyjnego. Szkice o ludyzmie, ludyczności i powadze, a w istocie o jej braku*, Wydawnictwo Uniwersytetu Jagiellońskiego, Kraków.

Karwatowska M., Jarosz B. 2016: *Forum internetowe, czyli (cyber)komunikacja o ograniczonym zasięgu społecznym*, [w:] M. Kita, I. Loewe (red.), *Język w internecie. Antologia*, Wydawnictwo Uniwersytetu Śląskiego, Katowice, s. 230–242.

Kępa-Figura D. 2022: *Grzeczność w mediach społecznościowych – projekt procedury badawczej*, „Roczniki Humanistyczne", z. 6, s. 97–112.

Kiklewicz A. 2008: *Dwanaście funkcji języka*, „LingVaria" III, nr 2(6), s. 9–27.

Klauze M. 2022: *Słownictwo miłośników psów*, Rys, Poznań.

Loewe I. 2020: *Język w mediach cyfrowych*, [w:] A. Hącia, K. Kłosińska, P. Zbróg (red.), *Polszczyzna w dobie cyfryzacji*, Wydawnictwo Polskiej Akademii Nauk, Warszawa, s. 29–40.

Małocha-Krupa A. (red.) 2015: *Słownik nazw żeńskich polszczyzny*, Wydawnictwo Uniwersytetu Wrocławskiego, Wrocław.

Miejski słownik slangu i mowy potocznej (online: miejski.pl).

OJ UW: *Obserwatorium językowe Uniwersytetu Warszawskiego* (online: https://obserwatoriumjezykowe.uw.edu.pl/, dostęp: 1 października 2024).

Oronowicz-Kida E. 2008: *Wyrazy nacechowane ekspresywnie we współczesnych ludowych przyśpiewkach weselnych z powiatu jarosławskiego*, „Annales Academiae Paedagogicae Cracoviensis. Studia Linguistica" IV, Folia 62, s. 222–230.

Oronowicz-Kida E. 2022: *Zwierzę jak człowiek, czyli antropomorfizacja psów w zoonimach i chrematonimach*, „Prace Językoznawcze", t. 24, z. 2, s. 35–46.

Panek A. 2016: *Język w przestrzeni Internetu*, „Przestrzeń Społeczna", t. 6, nr 1, s. 102–126.

Piekot T. 2008: *Język w grupie społecznej. Wprowadzenie do analizy socjolektu*, Wydawnictwo Państwowej Wyższej Szkoły Zawodowej im. Angelusa Silesiusa w Wałbrzychu, Wałbrzych.

Raszewska-Żurek B. 2010: *Ewolucja niektórych elementów stereotypu psa w polszczyźnie*, „Studia z Filologii Polskiej i Słowiańskiej", t. 45, s. 65–80.

Rzetelska-Feleszko E. 2006: *W świecie nazw własnych*, Towarzystwo Naukowe Warszawskie, Warszawa–Kraków.

SJP PWN: *Słownik języka polskiego PWN* (online: https://sjp.pwn.pl).

Skwarek M. 2021: *Perswazja w social mediach, czyli jak sprzedawać tam, gdzie inni tylko zdobywają lajki*, Helion, Gliwice.

Witosz B. 2009: *Dyskurs i stylistyka*, Wydawnictwo Uniwersytetu Śląskiego, Katowice.

WSJP PAN: *Wielki słownik języka polskiego PAN*, red. P. Żmigrodzki (online: wsjp.pl, dostęp: 1 października 2024).

Zgółkowa H. 1990: *Świat w dziecięcych słowach*, Wydawnictwo Poznańskie, Poznań.

Zgółkowa H., Bułczyńska K. 2016: *Słownictwo dzieci w wieku przedszkolnym w latach 2010–2015. Listy frekwencyjne*, Wydawnictwo Naukowe Uniwersytetu im. Adama Mickiewicza w Poznaniu, Poznań.

Żarski W. 2012: Pies – *ewolucja pojęcia i jego realizacji leksykalnych w polszczyźnie*, [w:] E. Skorupska-Raczyńska, J. Rutkowska, J. Żurawska-Chaszczewska (red.), *Pies w kulturach świata*, Wydawnictwo Naukowe Państwowej Wyższej Szkoły Zawodowej w Gorzowie Wielkopolskim, Gorzów Wielkopolski, s. 77–88.

Summary

Methods of creating the view of dog and its "language" in social media (on the example of the Insta Reels on Instagram)

Keywords: Instagram, "the language" of dogs, lexis, creation of language, humour.

This article deals with the issue of communication using new media. Its aim is to show how linguistic means influence the creation of an image of the perception of the world presented via Instagram. The research area includes Insta Reels created on selected profiles of this website and presenting content in the form of statements attributed to dogs. According to the hypothesis, the tested reels depict a dog differently from the stereotypical vision of this animal as a friend of man. The aim is to verify this statement and try to answer the question of how such an image was created and what it is intended for. To determine this, the author analyzed the studied lexical material, taking into account its differences from the general language, and divided the vocabulary into thematic blocks showing – from the point of view of the creators of Insta Reels – the most important elements of a dog's life. The article also indicates phonetic, morphological and semantic treatments that were used to create the dog's vision of reality. On this basis, the functions of Insta Reels created on Instagram were determined.